



Jeziorak komentuje budowę nowego stadionu. Prezes Radziwiłski podkreśla: „Nie popieramy żadnego z kandydatów w wyborach”

data aktualizacji: 2024.04.16



IKS Jeziorak Iława w swoim komunikacie / artykule z 16 kwietnia podsumowuje i odnosi się do koncepcji budowy nowego stadionu przy ulicy Sienkiewicza. I choć klub podkreśla, że nie chce brać udziału w przepychankach politycznych, to wielu obserwatorów - zarówno życia sportowego, jak i politycznego - zastanawia się, dlaczego Jeziorak treść tę opublikował właśnie teraz, kilka dni przed II turą wyborów samorządowych. - Chcę, żeby to wyraźnie zabrzmiało: nie popieramy żadnego z kandydatów w wyborach na burmistrza Iławy - powiedział nam dzisiaj prezes klubu Tomasz Radziwiłski tłumacząc jednocześnie, dlaczego wybrano akurat taki termin publikacji.

Jedna podstawowa kwestia - **oceniać można, a nawet trzeba**. Byleby nie łamało się przy tym prawa, dobrych zwyczajów, zasad współistnienia w społeczeństwie i kultury osobistej.

Jeziorak także jak najbardziej ma prawo oceniać, wystawiać swoje opinie, bo też **ile można czekać na nowy stadion?** To, że w latach **90-tych XX wieku** jako jedni z pierwszych w województwie (a może i byliśmy w nielicznym gronie na skalę kraju?...) mieliśmy sztuczne, plastikowe krzeselka, że stadion prezentował się wówczas - jak na wielkość miasta - bardzo dobrze, **to już daleka przeszłość**. Obecnie na stadionie przy **ul. Sienkiewicza** więcej gruzu niż nowości.

Ze stadionu miejskiego w Iławie korzysta i/lub korzystać będzie kilka klubów sportowych: **Jeziorak** właśnie, a także **UKS Mały Jeziorak**, **Jezioranki** (klub piłki kobiecej) oraz sekcja lekkoatletyczna **Orka Athletics**. Przede wszystkim z myślą o tych właśnie podmiotach (ale także o innych wydarzeniach sportowych oraz o komforcie widzów) ma zostać wykonany gruntowny remont wysłużonego już obiektu przy ul. Sienkiewicza. Można wręcz stwierdzić, że to budowa nowego stadionu. Ostatnio pisaliśmy o tym w artykule: [9 milionów na początek. Wiemy, co obejmie pierwszy etap przebudowy stadionu w Iławie](#)

Jak wówczas zaznaczyliśmy - gdybyśmy mieli podsumować wszystkie **konceptcje, pomysły, opinie, kontrowersje i obiekcje** dotyczące remontu iławskiego stadionu, to nie wystarczyłoby na to miejsca. Tu potrzebny byłby serial, a nie jeden odcinek, więc sobie darowaliśmy. Wszystko jednak wskazywało wówczas na to, że **w 2024 roku w końcu zostaną white pierwsze łopaty** na obiekcie przy **ul. Sienkiewicza 1**, z którego korzystają **piłkarze, lekkoatleci** i nie tylko. Póki co, czekamy na ostateczną wizualizację i te najważniejsze, rzeczywiste prace. Bo też **ile można czekać?!** Już nie tylko wielkie i duże ośrodki w tej kwestii dawno nam odjechały. Także inne (mniejsze często) miasta doczekały się nowych stadionów. Liczymy na to, że rzeczywiście - taki powstanie również w Iławie.

"Kawa na ławę" Jezioraka Iława

W czasie trwania wyborów samorządowych, a okres pomiędzy I a II turą za taki można spokojnie uznać, mamy cały wysyp **działań związanych z kampanią**. Choć Jeziorak wyraźnie podkreśla, że ostatnie komunikaty nie odnoszą się do wyborów, to jednak odbiorcy tych wiadomości mogą mieć mieszane uczucia. To wszystko - **prace nad nowym stadionem plus wybory** - zbiegły się trochę w czasie. Do tego, w swojej publikacji IKS odnosi się do ostatnich działań i próby wyłonienia wspólnej koncepcji nowego stadionu na linii **klub - obecne władze Iławy**. A żadną tajemnicą nie jest, że aktualnie na czele ratusza stoi **Dawid Kopaczewski**. Ten sam Kopaczewski, który w drugiej turze walczyć będzie o reelekcję.

O fotel burmistrza zabiega także **Michał Młotek** - ze sportowego punktu widzenia, to **bardzo ciekawa rywalizacja**. Ciężko wyłonić zdecydowanego faworyta do wygranej (w I turze wygrał Młotek, różnica wyniosła wówczas **898 głosów** na jego korzyść). Obaj to iławianie z krwi i kości, niech wygra - jak w sporcie - lepszy.

Skontaktowaliśmy się dzisiaj z prezesem **Tomaszem Radziwilem**, który podkreśla, że **IKS absolutnie odcina się od działań związanych z kampanią wyborczą**. Wypowiedź szefa klubu za chwilę, zaczniemy od ostatnich komunikatów Jezioraka.

W poniedziałek w social mediach IKS pojawił się pierwszy komunikat, oto on (pisownia oryginalna):

"KAWA NA ŁAWĘ: PRAWDA O NASZYM KLUBIE

Kampania wyborcza cały czas trwa, politycy przechwalają się wymieniając swoje osiągnięcia, a za niepowodzenia obwiniają przeciwników. W eterze pojawia się wiele informacji dotyczących rozwoju Iławy na przestrzeni ostatnich lat, w tym dotyczących życia sportowego miasta, co przecież interesuje nas (Klub i Kibiców) najbardziej.

Nie biorąc udziału w przepychankach politycznych, chcielibyśmy Wam przedstawić szereg informacji z życia Klubu. Pokazać, **jak w ostatnich latach, wyglądało funkcjonowanie Jezioraka na mapie Ławy**, poczynsz od jego finansowania (kto tak naprawdę utrzymuje Klub?), ile to wszystko kosztuje?, jak wygląda korzystanie z infrastruktury miejskiej (kto za to i ile płaci?), jak nasze miasto pod tym względem wypada w porównaniu z innymi miastami konkurującymi w lidze?

Celem naszej serii jest dostarczenie Wam rzetelnych i klarownych informacji o realnych warunkach i wyzwaniach, z jakimi zмага się nasz Klub. Wszystko po to, byście mogli sami ocenić, co i w jakim stopniu ma wpływ na nasze codzienne funkcjonowanie. Bądźcie z nami na bieżąco, zapraszamy do śledzenia naszej strony i uczestnictwa w dyskusji. Razem budujemy przyszłość Jezioraka oraz Akademii."

To pierwszy komunikat. W ślad za nim poszedł drugi, był to już konkretny artykuł (pisownia także oryginalna).

Kawa na ławę: „Arena przy Sienkiewicza...za 140. mln zł!”

Jeden z pierwszych komentarzy do posta inaugurującego tę serię dotyczył remontu/rozbudowy stadionu przy S1, więc zacznijmy od tego właśnie wątku. Tekst jest długi, więc mamy nadzieję, że lubicie czytać. Zapraszamy więc do wciągającej lektury!

Temat remontu/rozbudowy obiektu przewija się w mediach już od kilku lat. W zeszłym roku stowarzyszenia sportowe z miasta zostały zaproszone na spotkanie w ramach konsultacji społecznych. Wydawałoby się, że konsultacje są po to, by wszystkie środowiska sportowe mogły się wypowiedzieć, a władze miasta w konsekwencji dyskusji postarały się pogodzić oczekiwania, a w szczególności zaspokoić realne potrzeby wszystkich dyscyplin sportowych, które miałyby z tego obiektu korzystać. Rozmowa nie dotyczyła wyłącznie obiektu przy Sienkiewicza 1, ale również podjęcia decyzji, czy obecny stadion w ogóle remontować, czy też lepiej jest wybudować nowy obiekt, przy konstruowaniu którego nie będzie ograniczeń związanych z istniejącą zabudową czy siecią dróg.

Zdecydowana większość głosów wskazywała, że remont istniejącego stadionu i próba dopasowania go jednocześnie do piłkarskich i lekkoatletycznych potrzeb sportowców będzie zbyt drogim rozwiązaniem, na które miasto najprawdopodobniej nie stać.

I co się okazało?

Po kilku miesiącach pojawiła się wstępna koncepcja remontu stadionu, która porzucała wątek budowy obiektu w innym miejscu (np. przy Osiedlu Żołnierzy Wyklętych) i koncentrowała się na rozbudowie bieżni wokół istniejącej płyty boiska piłkarskiego, jednocześnie zmniejszając jej szerokość, zburzeniu istniejących trybun i zbudowaniu nowych, bardzo kosztownej rozbudowy sieci dróg wokół stadionu (ok. 35. mln zł). Wstępna wycena do koncepcji oceniała wartość projektu na około 100-110 mln zł.

Poproszono wszystkie stowarzyszenia do zgłaszania uwag do powstałej koncepcji. Jeziorak wskazał uwagę główną, iż remont stadionu oparty o koncepcję wycenioną na 100. mln zł i więcej może okazać się nierealny i właściwie skazuje cały plan na

niepowodzenie już w fazie projektowania. Jednocześnie podkreślając, że największą potrzebą dla iławskiej piłki nożnej są dodatkowe boiska w tym kryte ze sztuczną nawierzchnią trawiastą (na ten czas Ministerstwo Sportu finansowało 80% takich inwestycji, z czego skorzystało np. Ząbrowo. IKS składał wniosek do Magistratu w tej sprawie).

Magistrat dalej zapewniał, że środki pochodzić będą z programu „Polski Ład”, a na udział własny miasto najprawdopodobniej zaciągnie kredyt. Jeziorak po takich zapewnieniach merytorycznie odniósł się do koncepcji (zgłosiliśmy ponad 20 uwag, oceniliśmy negatywnie zmniejszenie płyty boiska, oceniliśmy rozkład pomieszczeń pod trybunami, ich wysokość, ilość miejsc parkingowych, podział pomieszczeń w domu klubowym pomiędzy poszczególne stowarzyszenia, układ infrastruktury wokół boiskowej itd.). Niezrozumiałe mogło wydawać się np. umieszczenie pod trybuną honorową 120m² garażu na kosiarki zamiast rozbudowanej szatni Jeziorowców z salką oraz siłownią (na marginesie, w mieście jest miejska siłownia w budynku WIR, która niestety do tej pory nie została udostępniona Jeziorowcom). Zaproponowana koncepcja, nadal nie była skończona, końcową wersję Jeziorak miał otrzymać niebawem (w koncepcji brakowało niektórych szczegółów, rozmiarów itd.).

Według zapewnień pierwsze prace miały rozpocząć się jesienią zeszłego roku, co by oznaczało, że natenczas koncepcja miała być skończona, na jej podstawie miał powstać projekt budowlany, ten miałby być zgłoszony do pozwolenia na budowę, potem miał być rozpisany przetarg na prace itd. Jeziorak poprzekładał mecze tak, by większość ich rozegrać w rundzie jesiennej u siebie, a na wiosnę więcej wyjeżdżać (i w ten sposób dać szansę ewentualnemu remontowi). WMZPN uwzględnił wniosek, do którego załączono nawet oficjalne pismo urzędu miasta o planowanym remoncie.

Jeziorak pytał wtedy, jak długo potrwa remont, jakie będą jego etapy, by móc zaplanować rozgrywki (klub musi przecież wskazać przed każdym sezonem, gdzie będą rozgrywane mecze, by otrzymać licencję). W odpowiedzi podano, że plan prac pojawi się dopiero na etapie projektu budowlanego i że Jeziorak będzie musiał samodzielnie zatroszczyć się o boisko meczowe, albowiem podczas remontu płyta główna będzie z uwagi na wymogi bezpieczeństwa wyłączona, poinformowano klub, że magistrat nie jest od organizowania rozgrywek, od tego jest Jeziorak.

W sumie to i prawda...

Powoli Jeziorak przygotowywał się do znalezienia nowego „placu do gry” (boisko boczne trawiaste?, ale wtedy bez kibiców, bo nie ma trybun, czy może coś za miastem, ale problem z licencją dla IV ligi, no i problem z dojeżdżaniem i dla nas i dla kibiców, ale nade wszystko problemy z dodatkowymi kosztami za wynajem takiego obiektu). Będąc odpowiedzialnym, klub był zmuszony redukować koszty w celu zapewnienia środków na to, aby rozgrywać mecze domowe w innym miejscu.

Do dziś, Jeziorak nie otrzymał nawet skończonej koncepcji. Dopiero gdy koncepcja będzie ukończona, wyliczyć będzie można ostateczną wartość projektu. Przed zimą magistrat przekazał Jeziorakowi informacje, że z uwagi na wzrost cen wartość prac ze wstępnej koncepcji to już około 140. mln zł!

Co teraz o tym myśleć?

Czy projekt jest realny do sfinalizowania? Tak duża i kosztowna inwestycja umyślnie

podzielona na etapy ma mniejsze szanse na realizację i może trwać długie lata, kiedy realna potrzeba na teraz to dodatkowe boiska piłkarskie. Przyjęta wstępna koncepcja nie zakłada budowy żadnej nowej płyty trawiastej czy sztucznej, a przecież istniejące nie wystarczają na potrzeby IKS Jezioraka, UKS Małego Jezioraka, Jezioranek itd. Dzielimy się tym, co mamy i każdy trenuje na połowie lub 1/4 boiska. Po co nam obiekt za 140. mln zł, jeżeli nadal będziemy się na nim cisnąć i walczyć o każdy metr kwadratowy?.

Nowo powstałe obiekty w województwie budowane od zera, najczęściej gdzieś na nowo urbanizowanych terenach miejskich to wydatek około 20-30 mln. Obiekty te najczęściej z założenia mają kilka płyt trawiastych i pełnowymiarowe sztuczne boisko. Przykładem może być stadion w Kętrzynie.

Jakkolwiek to brzmi z ust Jezioraka, to zostało wskazane włodarzom miasta, że tak zaplanowany remont jest niepotrzebny, bo nie jest on realny, jest tylko pewnym ładnym obrazkiem, który wisi na ścianie i cieszy oko.

Dajcie znać, co myślicie o całej sprawie Areny przy ul. Sienkiewicza 1. W jakim kierunku powinien zmierzać stadion dla naszej drużyny. Czy ilość boisk jest według Was istotna dla rozwoju klubu? A może tak 4-5 boisk trawiastych tak jak w Nowym Mieście Lubawskim? Dokoła widać wiele dobrych przykładów godnych do naśladowania.

Dlaczego Iława nadal zwleka? Napiszcie, jakie jest Wasze zdanie."

"Chcemy pokazać, jak wygląda rzeczywistość w Jezioraku"

W sprawie tych komunikatów / artykułów skontaktowaliśmy się z **Tomaszem Radziwilem**, prezesem Jezioraka Iława. Sternik Iławskiego Klubu Sportowego wyraźnie podkreśla:

- Rzeczywiście, **nie chcemy brać udziału w przepychankach politycznych** związanych z wyborami samorządowymi. Dokładnie to stwierdzamy w naszym komunikacie. Chcę, żeby to wyraźnie wybrzmiało: **nie popieramy żadnego z kandydatów w wyborach na burmistrza Iławy**

- mówi **Tomasz Radziwilem**, gdy pytamy go o to, czy aby moment publikacji tego artykułu nie jest przypadkowy w kontekście II tury.

- Powiedziałbym nawet inaczej - **termin publikacji tej treści związany jest nie z trwającymi wyborami samorządowymi, tylko z faktem, że dowiedzieliśmy się właśnie, że już złożony został wniosek o rozpoczęcie budowy nowego stadionu**, a to jest dla nas kwestia

priorytetowa. **Wszyscy zdajemy sobie sprawę, jak bardzo potrzebny jest nowy obiekt sportowy dla Iławy**

- zauważa Radziwiłski.

- Poprzez tę serię artykułów **chcemy tylko pokazać, jak wygląda nasza rzeczywistość w Jezioraku, z jakimi problemami się borykamy** itd. Sprawa budowy nowego stadionu jest dla nas bardzo ważna. A nie każdy wie o tym, że **stoimy przed widmem rozgrywania meczów o stawkę poza Iławą**. Usłyszeliśmy, że musimy sobie jakoś z tym faktem poradzić. I pewnie sobie poradzimy, jednak musimy wiedzieć, na czym stoimy. **Wciąż czekamy także na wizualizację nowego stadionu**. Ja, prezes Jezioraka Iława, jeszcze nawet jej nie widziałem

- mówi prezes Jezioraka.

W tej sprawie skontaktowaliśmy się również z urzędującym burmistrzem Iławy, Dawidem Kopaczewskim. Czekamy na jego komentarz do tego tematu.

zico

kontakt@infoilawa.pl

Źródło:

<https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/74222-jeziorak-komentuje-budowe-nowego-stadionu-prezes-radziwinski-podkresla-nie-popieramy-zadnego-z-kandydatow-w-wyborach>